



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

4 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Paweł Grzegorczyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Władysław Pawlak

SSN Roman Trzaskowski

na posiedzeniu niejawnym 4 kwietnia 2025 r. w Warszawie

na skutek skargi kasacyjnej M.N.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu

z 11 września 2019 r., I ACa 1019/18,

w sprawie z powództwa M.N.

przeciwko M.D. i M.D.1

o zapłatę,

uchyla zaskarżony wyrok w punkcie I w części oddalającej powództwo i orzekającej o kosztach postępowania, w punkcie III oraz w punkcie IV i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Władysław Pawlak

Paweł Grzegorczyk

Roman Trzaskowski

(K.G.)

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 marca 2018 r. Sąd Okręgowy w Zielonej Górze zasądził od pozwanych M.D. i M.D.1 solidarnie na rzecz powódki M.N. kwotę 52 483,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 października 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt I); w pozostałej części powództwo oddalił (pkt II) i orzekł o kosztach postępowania (pkt III).

Powyższe orzeczenie oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 21 stycznia 2009 r., na podstawie umowy o dożywocie, M.S. przeniosła na rzecz pozwanych własność nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinny i budynkiem gospodarczym, położonej przy ul. [...] nr [...] w B., w zamian za dożywotnie utrzymanie. W ramach tego zobowiązania pozwani oświadczyli, że przyjmą dożywotniczkę jako domownika, zapewnią jej dożywotnie mieszkanie, dostarczą wyżywienia, ubrania, mieszkania, światła i opału, zapewnią pomoc i pielęgnowanie w chorobie oraz sprawią na własny koszt pogrzeb odpowiadający miejscowym zwyczajom. Wartość przedmiotu umowy określono na kwotę 65 000 zł.

Pod koniec maja 2009 r., kiedy napięcie i nieporozumienia między domownikami narastały, M.S. podjęła decyzję o wyprowadzeniu się z nieruchomości i zamieszkała u powódki – swojej córki; od tego momentu pozwani nie realizowali świadczeń na rzecz babci.

M.S. pozostawała pod opieką córki. Cierpiała na szereg schorzeń typowych dla wieku starczego, w tym nadciśnienie tętnicze, cukrzycę, miażdżycę, demencję starczą. Poruszała się samodzielnie przy asekuracji laski, wymagała pomocy przy ubieraniu dolnych części garderoby. Kilukrotnie w okresie od dnia 11 września 2009 r. do dnia 2 lipca 2011 r. przebywała na leczeniu szpitalnym. We wrześniu 2010 r. przebyła udar niedokrwienny mózgu i wymagała pomocy w zakresie wielu czynności życia codziennego. W dniu 27 czerwca 2011 r. została poddana amputacji lewego uda. Korzystała z częściowo odpłatnych usług opiekuńczych.

W dniu 9 czerwca 2009 r. M.S. wystąpiła z powództwem o rozwiązanie umowy dożywocia, które zostało prawomocnie oddalone. W dniu 14 września 2011 r.

powódka wystąpiła z wnioskiem o ubezwłasnowolnienie całkowite matki. W dniu 9 marca 2012 r. sąd ubezwłasnowolnił całkowicie M.S. z powodu zespołu otępiennego.

M.S. zmarła w dniu [...] lutego 2015 r. Spadek po zmarłej nabyła powódka. Powódka zorganizowała pochówek matki, ponosząc z tego tytułu koszt w kwocie 6419,50 zł, pokryty do kwoty 4000 zł z otrzymanego przez powódkę zasiłku pogrzebowego.

Sąd Okręgowy wskazał, że roszczenie powódki zmierzało do zwrotu poniesionych przez nią kosztów związanych z opieką nad M.S. i poniesieniem kosztów pochówku, przy założeniu, że na skutek umowy o dożywocie koszty te powinni ponieść pozwani. Podstawę roszczenia powódki stanowiły zatem, jak wskazał Sąd, art. 908 § 1 i art. 410 § 1 k.c.

W ocenie Sądu, powódka niewątpliwie spełniła świadczenie, do którego zobowiązani byli pozwani. Pozwani kwestionowali w całości powództwo, podnosząc, że dystansującym się zachowaniem babcia uniemożliwiła im wykonanie świadczeń na jej rzecz. Postępowanie dowodowe potwierdziło, że wskutek nawarstwienia się negatywnych emocji M.S. dobrowolnie wyprowadziła się z domu i zamieszkała u powódki. Nie dało jednak podstaw do przyjęcia, że M.S., manifestując w ten sposób swoją wolę, zgodziła się na sprawowanie opieki przez powódkę w miejsce pozwanych. Celem umowy o dożywocie jest bowiem dbanie o dożywotnika, jak o domownika, co zakłada, że dożywotnikowi należą się świadczenia, które otrzymywałby, będąc we wspólnym gospodarstwie domowym z zobowiązanym.

Sąd Okręgowy przyjął, że pozwani w dalszym ciągu byli zobowiązani zabezpieczać babci świadczenia wynikające z umowy o dożywocie. Stan zdrowia matki powódki wymagał pomocy w bieżących czynnościach życia codziennego i faktycznie taką pomoc M.S. otrzymywała od córki, z którą mieszkała, przy czym powódka podejmowała te czynności cyklicznie i o różnych porach dnia.

Sąd Okręgowy przyjął, że w zakresie pomocy przy wykonywaniu czynności fizjologicznych i higienicznych, spożywaniu posiłków i przy ubieraniu garderoby M.S. wymagała pomocy w łącznym wymiarze 4 godzin dziennie. Taką samą pomoc matka powódki otrzymywała od opiekunek przyznanych decyzją Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Przez 55 dni matka powódki przebywała w placówkach medycznych, co zdaniem Sądu oznacza, że miała zapewnioną opiekę ze strony

personelu medycznego w ramach danej placówki i opieka sprawowana przez inną osobę była zbędna. Przy ustalaniu wysokości kosztów poniesionych z tytułu opieki Sąd wziął pod uwagę stawki odpłatności za usługi opiekuńcze określone przez organy pomocy społecznej. Uznał w konsekwencji, że w okresie od dnia 1 czerwca 2009 r. do dnia 12 lutego 2015 r. powódka sprawowała opiekę nad matką przez 1043 dni, w wymiarze 4 godzin dziennie, co dawało kwotę 50 064 zł.

W odniesieniu do wysokości kosztów składających się na ogólny koszt pogrzebu Sąd Okręgowy przyjął, że z uwzględnieniem uzyskanego zasiłku pogrzebowego powódce przysługiwało uprawnienie do żądania zwrotu poniesionych kosztów pogrzebu w wysokości 2419,50 zł.

Wyrokiem z dnia 11 września 2019 r., na skutek apelacji obu stron, Sąd Apelacyjny w Poznaniu, w pkt I, zmienił zaskarżony wyrok: 1. w punkcie I w ten sposób, że w miejsce kwoty 52 483,50 zł zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwotę 2419,50 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 2 października 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, a dalej idące powództwo oddalił; 2. w punkcie III w ten sposób, że odstąpił od obciążania powódki kosztami postępowania poniesionymi przez pozwanych; w pkt II w pozostałym zakresie apelację pozwanych oddalił; w pkt III oddalił apelację powódki; w pkt IV orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny nie korygował ustalonego stanu faktycznego, uznawszy, że w okolicznościach sprawy nie miało znaczenia, ile faktycznie dni i godzin powódka poświęciła na opiekę nad matką. Bez znaczenia pozostawało również, zdaniem Sądu, czy po wyprowadzeniu się M.S. pozwani deklarowali, że będą wykonywać wobec niej obowiązki wynikające z umowy dożywocia, jeżeli uprawniona im to umożliwi.

Sąd Apelacyjny podniósł, że Sąd Okręgowy, przyjmując odpowiedzialność pozwanych, oparł się na stanowisku wyrażonym w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 10 października 1978 r., III CZP 53/78, zgodnie z którą, ten, kto spełnił należne dożywotnikowi od zobowiązanego z umowy dożywocia świadczenia, nie będąc odpowiedzialnym za wykonanie zobowiązania, może żądać od zobowiązanego zwrotu wartości spełnionych świadczeń na podstawie bezpodstawnego

wzbogacenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego, stanowisko to nie mogło jednak znaleźć zastosowania w rozstrzyganej sprawie, ponieważ do przesłanek bezpodstawnego wzbogacenia należy m.in. zubożenie. Zubożenie ma zawsze postać majątkową, skutkuje ono albo zwiększeniem pasywów albo zmniejszeniem aktywów. Nie można natomiast mówić, by na skutek sprawowania opieki nad M.S. doszło do zubożenia powódki.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że w czasie, za który powódka domaga się zapłaty, nie świadczyła ona żadnych kwot z tytułu opieki nad matką na rzecz osób trzecich. Nie doszło w związku z tym do jej zubożenia. Powódka w istocie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, domagała się od pozwanych wynagrodzenia za sprawowanie opieki nad matką, którą świadczyła za pozwanych, co należy uznać za niedopuszczalne. Gdyby powódka domagała się zapłaty równowartości świadczeń rzeczowych, których obowiązek dostarczania w umowie został nałożony na pozwanych, a które powódka realizowała, wartość tych świadczeń mogłyby zostać wyceniona i co do zasady możliwe byłoby zasądzenie ich równowartości na podstawie art. 405 k.c. Wtedy bowiem można by mówić z jednej strony o zubożeniu powódki, która dostarczała M.S. między innymi mieszkania, wyżywienia, ubrania, światła i opału oraz zapewniła pomoc w chorobie, a z drugiej strony o wzbogaceniu pozwanych, którzy kosztów związanych z tymi świadczeniami nie ponieśli, mimo ciążącego na nich umownego obowiązku.

Sąd Apelacyjny podniósł ponadto, że zgodnie z doświadczeniem życiowym, gdyby pozwani wywiązywali się z obowiązków nałożonych na nich umową dożywocia, to zapewniając pomoc i pielęgnację M.S. w czasie obłożnej choroby czyniliby to zapewne przede wszystkim przez opiekę własną i korzystaliby, podobnie jak powódka, z pomocy pracowników pomocy społecznej. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zupełnie oderwana od rzeczywistości jest w związku z tym konstrukcja pozwu, według której przez blisko 1800 dni opieki nad M.S. pozwani zaoszczędzili na płatnej pomocy w opiece ponad 189 000 zł, co daje około 3150 zł miesięcznie, a zatem kwotę bliską, a nawet przekraczającą wysokość średniego wynagrodzenia netto w czasie, za który powódka domaga się zapłaty.

Za zasadne Sąd Apelacyjny uznał w konsekwencji jedynie roszczenie dotyczące zwrotu kosztów pogrzebu do kwoty 2419,50 zł, z uwzględnieniem wypłaconego powódce zasiłku pogrzebowego.

Skargę kasacyjną od tego wyroku wniosła powódka, zaskarżając orzeczenie w części, tj. w zakresie zmieniającym wyrok Sądu Okręgowego w Zielonej Górze i oddalającym powództwo ponad kwotę 2419,50 zł wraz z odsetkami, zarzucając naruszenie art. 405 w związku z art. 908 k.c. i art. 328 § 2 (obecnie art. 327¹) w związku z art. 391 k.p.c. Na tej podstawie wniosła o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przed przejściem do analizy zarzutów kasacyjnych należało podnieść, że zgodnie z art. 19 ust. 1 akapit drugi Traktatu o Unii Europejskiej (TUE) każde państwo członkowskie, kształtując samodzielnie strukturę organów wymiaru sprawiedliwości, powinno zapewnić, by organy orzekające – jako „sądy” w rozumieniu prawa Unii – w kwestiach związanych ze stosowaniem lub wykładnią tego prawa odpowiadały wymogom skutecznej ochrony prawnej, w tym zwłaszcza wymaganiu niezawisłości i ustanowienia na podstawie ustawy. Wymagania te, w powiązaniu z art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (KPP UE), nawiązują do wiążącego wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie, dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r., nr 61, poz. 284, dalej – „EKPCz” lub „Konwencja”), wyznaczającego wspólny państwom – stronom Konwencji – standard rzetelnego postępowania sądowego w sprawach cywilnych i karnych.

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w ślad za utrwaloną judykaturą Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na tle art. 6 ust. 1 EKPCz, wskazuje się, że nakaz ustanowienia sądu na podstawie ustawy odnosi się nie tylko do podstawy prawnej funkcjonowania sądu jako organu władzy publicznej, lecz także konkretnego składu orzekającego. Wymaga to uwzględnienia wszystkich przepisów prawa krajowego, które mogą rzutować na to, że uczestnictwo w składzie orzekającym konkretnych sędziów jest nieprawidłowe (por. np. wyroki

Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 marca 2020 r., *Simpson/Rada i HG/Komisja*, C-542/18 RX-II i C-543/18 RXII, z dnia 6 października 2021 r., C-487/19, *W.Ż*, z dnia 29 marca 2022 r., C-132/20, *Getin Noble Bank S.A.*). Dotyczy to również przepisów regulujących przydział spraw i kształtowanie składów orzekających w konkretnych sprawach (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 listopada 2024 r., C-197/23, *S.*).

W taki sam sposób trzeba postrzegać wymagania wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji, jeżeli zważyć, że mimo pewnych różnic w ujęciu gwarancji prawa do sądu w Konstytucji, art. 6 ust. 1 EKPCz i art. 47 KPP UE standard ustanowiony w tych regulacjach jest zbieżny. Koresponduje to z dążeniem artykułowanym w pracach nad projektem Konstytucji, aby poziom gwarancji przewidziany w tej mierze w przyszłej konstytucji nie był niższy niż w ratyfikowanych przez Polskę umowach międzynarodowych (por. Biuletyn Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego nr XV, s. 77, nr XXXVII, s. 98 i nr XXXIX, s. 48 i n.; w orzecznictwie np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2022 r., III CO 6/22).

W tym kontekście należało zauważyć, że zarządzenie Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej z dnia 22 stycznia 2025 r. wyznaczające skład orzekający w niniejszej sprawie (art. 80 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, jedn. tekst: Dz. U. z 2024 r., poz. 622, dalej – „u.SN”), zostało wydane przez X.Y., która z dniem 1 października 2024 r. została powołana na kolejną kadencję na stanowisku Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej, mimo:

1. objęcia urzędu sędziego Sądu Najwyższego po przeprowadzeniu postępowania nominacyjnego z udziałem Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3, dalej – „ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r.”), którego kształt i przebieg naruszał przepisy Konstytucji i konsekwencje prawomocnych orzeczeń sądowych w stopniu uzasadniającym uchylenie prawomocnym wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 6 maja 2021 r., II GOK 2/18, kończącej to postępowanie uchwały Krajowej Rady Sądownictwa nr [...] z dnia 28 sierpnia 2018 r., przez co doszło do upadku jednego z dwóch nieodzownych i

- równoważnych elementów składających się na konstytucyjny akt powołania do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego w postaci wymaganej w art. 179 w związku z art. 186 Konstytucji uchwały Krajowej Rady Sądownictwa obejmującej wniosek o powołanie do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej (por. uchwała składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA 1-4110-1/20, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2024 r., II PSKP 21/23, OSNP 2024, nr 12, poz. 117 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2019 r., III CO 121/18, z dnia 21 maja 2019 r., III CZP 25/19, z dnia 2 września 2021 r., III CZP 11/21 i z dnia 23 września 2022 r., III CZP 43/22);
2. uczestniczenia w zgromadzeniu zwołanym na dzień 10 września 2024 r. w celu dokonania wyboru kandydatów na stanowisko Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej (dalej – „zgromadzenie”) wyłącznie osób powołanych do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego w okolicznościach takich samych bądź zbliżonych do określonych powyżej, co uniemożliwiało dokonanie czynności przez ustawowy organ Sądu Najwyższego, jakim jest zgromadzenie sędziów izby Sądu Najwyższego (art. 11 u.SN), w tym skuteczny wybór kandydatów na stanowisko Prezesa Sądu Najwyższego i których udział w składach orzekających Sądu Najwyższego prowadzi do pozbawienia stron prawa do rozpoznania sprawy przez niezależny, bezstronny i niezawisły sąd ustanowiony ustawą w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 6 ust. 1 EKPCz (por. np. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 3 lutego 2022 r., nr 1469/20, *Advance Pharma Sp. z o.o. przeciwko Polsce*) i art. 47 KPP UE w związku z art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 grudnia 2023 r., C-718/21, *LG* i z dnia 7 listopada 2024 r., C-326/23, *Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów*);
 3. przewodniczenia zgromadzeniu przez osobę wskazaną uznaniową decyzją Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, której warunkiem ważności jest kontrasygnata Prezesa Rady Ministrów (art. 144 ust. 2 Konstytucji), podjętą na podstawie art. 13 § 3 u.SN, który to przepis umożliwia wskazanym organom

władzy wykonawczej motywowane politycznie ingerowanie w wewnętrzne funkcjonowanie Sądu Najwyższego, jako najwyższego organu władzy sądowniczej, przez co narusza zasadę trójpodziału władz (art. 10 Konstytucji) i konstytucyjnie gwarantowaną niezależność oraz autonomię organizacyjną Sądu Najwyższego względem organów władzy wykonawczej (art. 173 Konstytucji);

4. wadliwego zwołania zgromadzenia przez sędzię X.Y., która w poprzedniej kadencji została powołana na stanowisko Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej, mimo że postępowanie prowadzące do wyłonienia kandydatów na to stanowisko zostało przeprowadzone z naruszeniem prawa, przy sprzeczności ówczesnej większości sędziów Izby Cywilnej, na podstawie rozwiązań ustawowych rażąco naruszających zasadę odrębności i niezależności władzy sądowniczej (art. 173 Konstytucji), z pominięciem uchwały zgromadzenia sędziów Izby Cywilnej z dnia 29 czerwca 2021 r. odraczającej zgromadzenie wyborcze i w sposób, który uniemożliwiał większości sędziów Izby Cywilnej wybór kandydatów cieszących się poparciem niezbędnym do sprawowania tego urzędu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2022 r., III CZP 43/22 i z dnia 3 kwietnia 2023 r., II CSKP 501/22).

Sytuacja, w której ustawowe uprawnienia Prezesa Sądu Najwyższego, w tym dotyczące działalności orzeczniczej izby Sądu Najwyższego, takie jak w szczególności kształtowanie składów orzekających w konkretnych sprawach (art. 80 § 1 u.SN), są faktycznie realizowane przez sędziego powołanego na stanowisko Prezesa Sądu Najwyższego z opisanym wyżej naruszeniem zasad ustrojowych, ma bezprecedensowy charakter i przekłada się na nieskuteczność czynności, w tym zarządzeń i innych aktów podejmowanych przez obsadzony w taki wadliwy sposób organ Sądu Najwyższego (por. w tej materii także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2023 r., II CSKP 1588/22 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2023 r., III CZP 1/22, w którym zwrócono szeroko uwagę na konsekwencje pełnienia funkcji kierowniczych w Sądzie Najwyższym, w tym funkcji Prezesa Sądu Najwyższego, przez osoby wadliwie powołane do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego w postępowaniu toczącym się

z udziałem Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r.).

W przypadku takich aktów, jak zarządzenie o wyznaczeniu składu orzekającego, dokonywana *de lege lata* ocena wpływu tego stanu rzeczy na dopuszczalność merytorycznego rozpoznania sprawy przez wyznaczony w ten sposób skład orzekający Sądu Najwyższego musi jednak brać pod uwagę z jednej strony ryzyko rzeczywistego oddziaływania tej nieprawidłowości na możliwość zapewnienia prawa stron do rozpoznania sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą, z uwzględnieniem konkretnych okoliczności, z drugiej zaś konsekwencje katerycznego przyjęcia, że sytuacja ta – do chwili zmiany stanu prawnego – stoi na przeszkodzie merytorycznemu rozpoznaniu sprawy, w tym ryzyko paraliżu konstytucyjnych i ustawowych funkcji Sądu Najwyższego w sferze ochrony prawnej, a co za tym idzie udaremnienia prawa stron do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie (art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 6 ust. 1 EKPCz i art. 47 KPP UE). Sąd Najwyższy nie może kwestii tej pomijać, mimo pełnej świadomości strukturalnego charakteru i wagi problemu nieprawidłowej obsady organów Sądu Najwyższego, w tym Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej, mającego pierwotne podłoże w wadliwości postępowań nominacyjnych na stanowiska sędziowskie w Sądzie Najwyższym prowadzonych z udziałem Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. i zaniechaniu ze strony prawodawcy przyjęcia rozwiązań legislacyjnych usuwających tę wadliwość, a następnie zwielokrotnionego przez uchybienia w postępowaniu bezpośrednio prowadzącym do wyłonienia kandydatów na stanowisko Prezesa Sądu Najwyższego.

W tym stanie rzeczy, mając na względzie wskazane okoliczności, jak również to, że strony – zawiadomione o składzie orzekającym – nie podniosły zastrzeżeń co do sposobu ukonstytuowania składu orzekającego Sądu Najwyższego, któremu została powierzona niniejsza sprawa, ani też niezależności lub bezstronności jego członków, Sąd Najwyższy w niniejszym składzie uznał, że nie było przeszkód do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy.

Umowa o dożywocie należy do umów wzajemnych o funkcji alimentacyjnej (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 1984 r., III UZP 22/84, OSNCP 1985, nr 1, poz. 4 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2021 r., I CSKP 140/21). Jej treścią jest zapewnienie zbywcy nieruchomości dożywotniego utrzymania, polegające, jeśli strony inaczej nie uzgodniły, na przyjęciu zbywcy nieruchomości jako domownika, dostarczaniu mu wyżywienia, ubrania, mieszkania, światła i opału, zapewnianiu odpowiedniej pomocy i pielęgnowaniu w chorobie, jak również sprawieniu własnym kosztem pogrzebu, w zamian za przeniesienie prawa własności nieruchomości (art. 908 k.c.). Świadczenia, które nabywca nieruchomości jest obowiązany realizować na podstawie umowy o dożywocie, mają określoną wartość (por. art. 913 § 1 k.c. *in fine*) i mogą być wyrażone w pieniądzu, co dotyczy nie tylko świadczeń rzeczowych, polegających na zapewnieniu dożywotnikowi wyżywienia, mieszkania lub leków, lecz także odpowiedniej pomocy i pielęgnowania w chorobie.

W uchwale z dnia 10 października 1978 r., III CZP 53/78, podjętej w okolicznościach zbliżonych do powstałych w sprawie, w której wydano zaskarżony wyrok, Sąd Najwyższy przyjął, że ten, kto spełnił należne dożywotnikowi od zobowiązanego z umowy dożywocia świadczenia, nie będąc odpowiedzialnym za wykonanie zobowiązania, może żądać od zobowiązanego zwrotu wartości spełnionych świadczeń na podstawie bezpodstawnego wzbogacenia. W motywach uchwały Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że osobisty charakter świadczeń wynikających z umowy dożywocia (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 1970 r., III CZP 112/69, OSNCP 1971, nr 1, poz. 1 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 1968 r., II CZ 67/68, OSNCP 1968, nr 11, poz. 197) wyłącza umowne lub ustawowe wstąpienie w prawa zaspokojonego wierzyciela (dożywotnika), a jednocześnie zaspokojenie wierzyciela przez osobę trzecią, która nie pozostaje z dłużnikiem w stosunku prawnym, nie uzasadnia roszczenia zwrotnego wobec dłużnika. W takim przypadku, wobec braku podstaw do wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela, jak również do roszczenia zwrotnego, należy uznać, że zwolnienie przez osobę trzecią dłużnika z długu wobec dożywotnika uprawnia do żądania wydania spowodowanych tym

świadczeniem korzyści lub ich wartości jako bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 k.c.).

Mając na względzie alimentacyjną funkcję świadczeń należnych dożywotnikowi od nabywcy nieruchomości, przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu realizują w tym układzie funkcję zbliżoną do art. 140 k.r.o., który statuuje roszczenie regresowe osoby dostarczającej drugiemu środków utrzymania lub wychowania, nie będąc do tego zobowiązana. Wybór przez ustawodawcę tej formuły regresu w przypadku roszczeń alimentacyjnych wiąże się m.in. z nieprzenoszalnością świadczeń alimentacyjnych (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 1975 r., III CZP 76/75, OSNCP 1976, nr 10, poz. 207 i z dnia 24 lutego 2011 r., III CZP 134/10, OSNC 2011, nr 11, poz. 118), co wyklucza odwołanie się do wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela. Na tle art. 140 k.r.o. podnosi się zarazem, że o ile roszczenia regresowe wyrażają się zawsze w pieniądzu, to skoro świadczenie alimentacyjne może polegać również na wykonywaniu swego rodzaju usług na rzecz uprawnionego do alimentacji, to ich wartość może być także przedmiotem roszczenia zwrotnego. Inaczej rzecz ujmując, zakresem roszczenia regresowego jest objęty nie tylko zwrot świadczeń materialnych realizowanych w pieniądzu lub naturze, lecz także polegających na osobistych staraniach o utrzymanie uprawnionego. Celem tego rozwiązania jest przywrócenie równowagi majątkowej wywołanej spełnianiem świadczeń alimentacyjnych, niezależnie od ich postaci, przez inną osobę aniżeli dłużnik alimentacyjny, tj. osobę, która w konkretnej sytuacji powinna je realizować.

Umowa o dożywocie obliguje nabywcę do spełniania świadczeń zapewniających dożywotnikowi dożywotnie utrzymanie (*arg. ex art. 908 § 1 k.c.*) w zamian za prawo własności nieruchomości. Ustalenie szczegółowego zakresu tych świadczeń należy do stron, powinny być one jednak ukształtowane w taki sposób, aby odpowiadały pojęciu dożywotniego utrzymania, tj. – co do zasady – aby dożywotnik nie musiał angażować własnych zasobów lub przyczyniać się do zdobywania środków na zaspokojenie niezbędnych wymagań życiowych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2008 r., III CSK 359/07 i z dnia 29 września 2021 r., IV CSKP 68/21). Jedną z funkcji rozważanej umowy jest rozwiązanie problemu dożywotniej alimentacji zbywcy nieruchomości, której ciężar bierze na

siebie nabywca, uzyskując w zamian nieruchomości, nierzadko o znaczącej wartości, stanowiącą często podstawowy element majątku dożywotnika (por. art. 916 k.c.).

W sytuacji, w której świadczenia należne dożywotnikowi zostały określone w umowie w sposób zapewniający realizację usprawiedliwionych potrzeb dożywotnika, przepis art. 140 k.r.o. nie może znaleźć zastosowania do świadczeń realizowanych na rzecz dożywotnika przez osobę trzecią (co do relacji między ustawowym obowiązkiem alimentacyjnym a obowiązkiem nabywcy nieruchomości na podstawie umowy o dożywocie zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 1969 r., III CZP 130/68, OSNCP 1969, nr 11, poz. 192), choćby nabywca nieruchomości nie spełniał tych świadczeń wbrew własnemu zobowiązaniu. Jest tak dlatego, ponieważ art. 140 k.r.o. odnosi się do obowiązku alimentacyjnego w rozumieniu art. 128 k.r.o., którego podłożem jest stosunek prawnorodzinny. Jeśli jednak nabywca nieruchomości nie wywiązuje się z ciężaru świadczeń na rzecz dożywotnika, mimo takiego obowiązku, pozostając zarazem właścicielem nieruchomości, a zobowiązania te spełnia w jego miejsce osoba niezobowiązana, zachodzi analogiczna potrzeba wyrównania sytuacji majątkowej, jak w przypadku unormowanym wprost w art. 140 k.r.o.

Podobnie, jak w sytuacji uregulowanej w art. 140 k.r.o., względy społeczne i etyczne przemawiają za tym, aby ciężar świadczeń alimentacyjnych udzielanych dożywotnikowi ze skutkiem zaspokojenia jego interesu w ramach umowy o dożywocie obciążył finalnie osobę, która podjąwszy się umownie spełniania tych świadczeń i uzyskawszy w zamian własność nieruchomości, obowiązków tych nie realizowała, zachowując własność nieruchomości. Odwołaniu się w tym przypadku do art. 405 i n. k.c., konstytuujących ogólny mechanizm pozwalający na restytucję korzyści majątkowych uzyskanych bez tytułu prawnego cudzym kosztem, nie sprzeciwia się niemożność konstruowania roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia w ramach relacji zobowiązaniowych (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2020 r., V CSK 609/18 i z dnia 7 maja 2009 r., IV CSK 523/08, OSNC-ZD 2010, nr A, poz. 12 oraz powołane tam dalsze orzecznictwo), zważywszy, że osobę trzecią, zaspokajającą w miejsce zobowiązanego interesy dożywotnika, nie łączy ze stronami umowy dożywocia relacja zobowiązaniowa.

Za zbyt daleko idące należało w związku z tym uznać stanowisko Sądu Apelacyjnego, wykluczające *a priori* możliwość domagania się przez osobę faktycznie spełniającą świadczenia należne dożywotnikowi w ramach zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia wartości innych spełnionych świadczeń niż rzeczowe, które według ustaleń sprawy powódka realizowała na rzecz dożywotniczki w miejsce zobowiązanych do tego pozwanych. Zbyt wąsko Sąd Apelacyjny ujął również zubożenie, które stanowi wprowadzie w świetle orzecznictwa przesłankę żądania zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2000 r., III CKN 542/98, z dnia 24 października 2007 r., IV CSK 203/07, OSNC 2009, nr 1, poz. 13 i z dnia 30 września 2009 r., V CSK 33/09, OSP 2010, nr 6, poz. 64), nie musi jednak polegać na wyjściu z majątku zubożonego określonej wartości (zmniejszeniu aktywów) lub zwiększeniu pasywów.

Sytuacja taka może mieć miejsce m.in. w razie ingerencji w dobro majątkowe, którego wyłącznym dysponentem jest zubożony (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 237/06, z dnia 28 marca 2012 r., V CSK 157/11, z dnia 9 czerwca 2017 r., III CSK 216/16 i z dnia 16 października 2020 r., V CSK 609/18, a także uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1980 r., III CZP 88/79, OSNC 1980, nr 7-8, poz. 137), jak również w niektórych przypadkach wykonania przez zubożonego nieodpłatnej usługi z korzyścią dla wzbogaconego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 1967 r., I CR 526/67, OSNPG 1968, nr 8-9, poz. 49, w którym zanegowano jednocześnie spełnienie przesłanek zastosowania art. 115 i n. k.z.), co można odnieść także do przypadku, w którym usługa taka – podobnie jak świadczenie pieniężne – prowadzi do uwolnienia od długu innej osoby, która zostaje przez to wzbogacona (por. odpowiednio wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 1973 r., II CR 648/72, OSNCP 1973, nr 11, poz. 200, z dnia 17 czerwca 1980 r., IV CR 210/80, OSPiKA 1981, nr 7-8, poz. 134, z dnia 7 marca 2013 r., IV CSK 442/12, OSNC 2013, nr 11, poz. 129, z dnia 10 marca 2016 r., III CSK 199/15, OSNC-ZD 2017, nr C, poz. 55, a także z dnia 3 marca 2017 r., I CSK 255/16, w którym wyrażono ogólniejsze stanowisko, że jeżeli osoba trzecia, spełniającą świadczenie w miejsce dłużnika, nie nabyła spłaconej wierzytelności i zarazem brak stosunku prawnego łączącego ją z dłużnikiem, za właściwy środek do rozliczeń między osobą trzecią a dłużnikiem

z tytułu spełnienia jego świadczenia uznaje się roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia). W rozważanym przypadku do odmiennego wniosku nie może skłaniać reguła, według której przypadki prawem chronionego działania w sferze cudzego interesu pozostają przedmiotem wyraźnej regulacji prawnej, zważywszy, że akcentowane już względy społeczne przemawiają za wzmocnieniem sytuacji prawnej osoby, która dobrowolnie dostarcza dożywotnikowi utrzymania niezapewnianego – wbrew obowiązkowi – przez nabywcę nieruchomości i koniecznością zapewnienia tej osobie możliwości kompensaty wartości udzielonych świadczeń przez ostateczne przerzucenie ich kosztu na osobę, która uzyskawszy w zamian prawo własności nieruchomości, podjęła się umownie ich realizacji.

Akceptując zatem co do zasady stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 10 października 1978 r., III CZP 53/78, zarzut naruszenia art. 405 k.c. należało uznać za trafny i prowadzący do uchylenia zaskarżonego wyroku.

Odrębną rzeczą jest wymiar roszczenia, z którym może wystąpić osoba faktycznie świadcząca utrzymanie dożywotnikowi w miejsce zobowiązanego nabywcy nieruchomości. Pożądane jest w tej mierze zachowanie niezbędnej ostrożności, czego podłożem jest bogactwo możliwych stanów faktycznych, zwłaszcza w relacjach rodzinnych, w których z reguły dochodzi do zawarcia umowy o dożywocie, jak również poszanowanie ogólnej zasady, według której zastosowanie w rozważanym przypadku art. 405 k.c. może wchodzić w rachubę tylko w takim zakresie, w jakim nabywca nieruchomości na podstawie umowy o dożywocie był – w konkretnych okolicznościach – zobowiązany do spełniania świadczeń na rzecz dożywotnika w czasie, w którym świadczenia te były realizowane przez osobę występującą z roszczeniem. Mając na względzie, że umowa o dożywocie zakłada spełnianie świadczeń w sposób ciągły i rozłożony w czasie, jeżeli dochodzone roszczenie obejmuje zsumowaną wartość świadczeń udzielanych przez osobę trzecią przez dłuższy czas, pożądane może być również, podobnie jak w przypadku regresu alimentacyjnego, rozważenie przez sąd zastosowania art. 320 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 1963 r., III CR 311/63, OSNCP 1964, nr 10, poz. 211).

Przede wszystkim jednak osoba realizująca świadczenia na rzecz dożywotnika w miejsce zobowiązanego nie może nie tylko dochodzić roszczenia, które przekraczałoby wartość, którą sama świadczyła, lecz także roszczenia przekraczającego to, do czego *in concreto* zobowiązany był nabywca nieruchomości wobec dożywotnika. W szczególności zaś osoba trzecia, która świadczyła w miejsce zobowiązanego, zaspokajając interes dożywotnika, nie może być stawiana w lepszej sytuacji, gdy chodzi o zakres przysługującego jej roszczenia, aniżeli dożywotnik, gdyby samodzielnie dochodził od nabywcy nieruchomości roszczenia o wykonanie umowy, względnie o naprawienie szkody. Uogólniając można stwierdzić, że roszczenie osoby dostarczającej dożywotnikowi utrzymania w miejsce zobowiązanego na podstawie umowy o dożywocie, powinno podlegać ocenie z uwzględnieniem tych wszystkich przesłanek, którym w konkretnych okolicznościach i miarodajnym czasie podlegałoby roszczenie dożywotnika skierowane przeciwko zobowiązanemu, a repartycja ciężarów poniesionych przez osobę trzecią może być zasadna tylko w granicach tego, czego dożywotnik mógłby wymagać od obowiązującego (por. odpowiednio uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2015 r., III CZP 77/15, OSNC 2016, nr 5, poz. 53 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 1999 r., III CZ 179/98).

W sprawie, w której wydano zaskarżony wyrok, kwestie te są o tyle istotne, że Sądy *meriti*, z zastrzeżeniem wzmianki na temat napięć i nieporozumień poprzedzających wyprowadzkę dożywotniczki, nie poczyniły bliższych ustaleń co do okoliczności, w których pozwani zaprzestali świadczeń na rzecz dożywotniczki, a ich realizację faktycznie przejęła powódka. Nie dokonano również ustaleń co do tego, czy pozwani – po wyprowadzce dożywotniczki – ofiarowali spełnianie świadczeń w dotychczasowej bądź zmodyfikowanej postaci lub zakresie. Sąd Okręgowy stwierdził wprawdzie skrótowo, że nie udowodniono, aby dożywotniczka zgodziła się na sprawowanie opieki przez powódkę w miejsce pozwanych, nie wynika z tego jednak, czy powódka była skłonna zaakceptować w zmienionych okolicznościach dalszą opiekę sprawowaną przez pozwanych, a także, w jakim zakresie od pozwanych można było w zmienionej sytuacji wymagać świadczeń polegających m.in. na osobistej opiece w zakresie uzgodnionym w umowie o dożywocie, skoro

jednym z elementów tej umowy było przyjęcie dożywotniczki na domownika. Takie uzgodnienie zakłada zaś, że – przynajmniej co do zasady – konieczna opieka i pomoc miały być świadczone we wspólnym gospodarstwie domowym dożywotniczki i nabywców nieruchomości.

Racją jest, że skoro powództwo o rozwiązanie umowy o dożywocie zostało oddalone, umowa nie została rozwiązana w inny sposób, a zarazem nie doszło do przekształcenia wynikających z niej uprawnień na dożywotnią rentę (art. 913 § 1 k.c.), pozwani pozostawali dłużnikami dożywotniczki w zakresie uzgodnionych w umowie świadczeń. W sprawie nie ustalono jednak przyczyn stojących u podstaw oddalenia powództwa wytoczonego przez dożywotniczkę. Prawomocne oddalenie powództwa o rozwiązanie umowy o dożywocie może natomiast mieć przyczynę nie tylko w niewytworzeniu się między dożywotnikiem a zobowiązanym takich stosunków, że nie można wymagać, aby pozostawali oni ze sobą w osobistej styczności (art. 913 § 2 w związku z § 1 k.c.), lecz także w tym, że do sytuacji takiej wprawdzie doszło, lecz jej podłożem było zachowanie dożywotnika (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 1969 r., II CR 94/69, OSNCP 1969, nr 12, poz. 225, z dnia 9 maja 2008 r., III CSK 359/07, z dnia 15 lipca 2010 r., IV CSK 32/10 i z dnia 25 maja 2016 r., V CSK 499/15 i powołane tam dalsze orzecznictwo).

W takim przypadku, jeżeli nie dojdzie do zmiany treści prawa dożywocia na rentę, co wymaga wystąpienia z właściwym żądaniem (art. 913 § 1 k.c.), realizacja przynajmniej niektórych zobowiązań nabywcy nieruchomości w kształcie uzgodnionym przez strony może okazać się niemożliwa z przyczyn, za które nie można przypisać mu odpowiedzialności, w zakresie, w jakim do ich wykonywania konieczne jest zamieszkiwanie dożywotnika z nabywcą nieruchomości bądź – ogólniej – funkcjonowanie między dożywotnikiem a nabywcą nieruchomości typowych relacji rodzinnych, czemu na przeszkodzie stoi postawa dożywotnika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 września 2009 r., V CSK 58/09). Losowy charakter umowy o dożywocie odnosi się do czasu trwania i zakresu świadczeń niezbędnych dożywotnikowi, nie oznacza on jednak, że w razie w oddalenia powództwa o rozwiązanie umowy o dożywocie z przyczyn dotyczących dożywotnika powinna być ona wykonywana przez nabywcę nieruchomości w niezmienionym kształcie, niezależnie od ewentualnych następnych zmian okoliczności leżących po

stronie dożywotnika i godzących w pierwotne, obopólne, założenia stron umowy. W niektórych przypadkach zachowanie dożywotnika, zamieszkującego własnowolnie przez dłuższy czas w gospodarstwie innej opiekującej się nim osoby, może również skłaniać do rozważenia, czy nie doszło do dorozumianego zwolnienia nabywcy nieruchomości z części świadczeń na rzecz dożywotnika lub wyłączenia przesłanki winy w nierealizowaniu tych świadczeń (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2020 r., V CSK 357/19). Może to dotyczyć w szczególności świadczeń wymagających ściśle osobistych relacji między dożywotnikiem a nabywcą nieruchomości, do takich zaś należą świadczenia polegające na udzielaniu osobistej opieki w chorobie.

W tego rodzaju sytuacjach nie można w każdym razie wykluczyć, że na nabywcy nieruchomości *in concreto* nie spoczywał w miarodajnym czasie prawny obowiązek spełniania tych świadczeń, co wykluczałoby uznanie go – w odniesieniu do wartości świadczeń, które w jego miejsce spełniła osoba trzecia – za wzbogaconego w rozumieniu art. 405 k.c. W zależności od okoliczności sprawy, w sprawach, w których osoba trzecia spełniająca świadczenia na rzecz dożywotnika występuje przeciwko nabywcy nieruchomości z roszczeniem opartym na art. 405 k.c., niewykluczona jest również konieczność oceny wysokości roszczenia z uwzględnieniem art. 5 k.c., co dotyczy zwłaszcza, choć nie tylko, takich sytuacji, w których zarzut ten mógłby podnieść nabywca nieruchomości wobec dożywotnika. Z drugiej strony, trzeba mieć także na względzie, że nie każde uprawnienie wynikające z prawa dożywocia wymaga do jego realizacji bliskiej styczności lub utrzymywania relacji rodzinnej między dożywotnikiem a nabywcą nieruchomości.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

Władysław Pawlak

Paweł Grzegorczyk

Roman Trzaskowski

(K.G.)

[r.g.]

